

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.  
dzienny—10-06.  
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon Nr 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## NIEULECZALNI

W miarę trwania sesji sejmowej i coraz wyraźniejszych wynurzeń poselskich, jasnym się staje, że — pomimo surowych napomnień, jakich nie szczędził pp. posłom Marszałek Piłsudski w swych enuncjacjach publicznych, — nasi „gospodarze” z ulicy Wiejskiej niczego, niestety, nie zapamiętali i niczego nauczyć się nie zdołali.

Beznadziejnie mocno utkwili im w głowach „suwerenne” nałogi, z których nie rozstać się nie mogą.

Stąd ciągle usiłowania, by odzyskać „stracone pozycje”, przywrócić Sejmowi i posłom tę rolę, jaką odgrywali w pierwszym i drugim Sejmie Rzeczypospolitej.

Tupet i pewność siebie pp. „suwerenów” wzrasta z każdym objawem dobrej woli ze strony przedstawicieli Rządu.

Wystarczyło, by premier Bartel oświadczył, że pragnie współpracować z Sejmem, a odrazu Sejm daje próbę, jak tę współpracę rozumie: — zwykłą wykuczością głosów usiłuje zmienić artykuł 25-ty konstytucji, by pozbyć się obowiązku terminowego zatwierdzenia budżetu i kontyngentu rekruta. Ustepuje dopiero pod naciskiem kategorycznej odprawy, danej mu imieniem Rządu przez ministra Matuszewskiego.

Ale ulubiona zasada sejmowa: „kupić, nie kupić, potargować można”, z taką lubością i misteryjną stosowana przez dawne Sejmy, — odzyska znowu również i w obecnym Sejmie.

Gorzej jeszcze: — odzyskują objawy najgorszych obyczajów sejmowych. Jesteśmy świadkami brutalnych i cynicznych prób wywierania presji na Rząd i na poszczególnych ministrów. P.p. posłowie nie zadawajają się samym faktem zmiany gabinetu ministerjalnego. Nie dość, że zmieniło się kilku ministrów. Temu lub owemu „suwerenowi!” nie podoba się również „otoczenie” ministrów i ich „najbliżsi doradcy”.

Z zadziwiającym cynizmem postawił te sprawy pos. Jan Dąbski ze Str. Chłopskiego przy omawianiu funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych. Sens jego oświadczenia brzmiał: „Damy fundusz dyspozycyjny (przeznaczony na walkę z tajnymi organizacjami wyrotowem), — o ile minister zmieni, swe „otoczenie”, — o ile z wyższych stanowisk ministerjalnych usunie takich a takich niemilych nam ludzi!”

P.p. posłowie mają widocznie nadzieję, że wrócą niebawem „złote czasy” „klucza partyjny” decydował nie tylko o podziale tek ministerjalnych, o obsadzeniu województw i starostw, ale nawet — o posadach woźnych biurowych. Dla dodania so-

## W Sejmowej Komisji Budżetowej

Dalszy ciąg debat nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Warszawa, 24.I W dalszym ciągu nocnej dyskusji zabierała głos p. Prusowska (Fr. Rew. P. P. S.), która zaznacza, że jest zwolenniczką samorządu Kas Chorych i, kiedy rządy komisarskie rozpoczynają się — występowała przeciw min. Mówczyni zapewnia, że zarzuty natury osobistej, poczynione przez przeciwników ministra są stuprocentowo nieprawdziwe.

Pos. Kwapiński (P. P. S. C. K. W.) domaga się wyłonienia specjalnej podkomisji do zbadania, czy minister miał prawo rozwiązywania Kas Chorych.

Pos. Szydłowski (Piast) powiada m. in., że pracujemy w przemyśle węglowym najkrócej ze wszystkich państw Europy. Ustawodawstwo społeczne w Polsce jest dziś na pierwszym miejscu w Europie. Kiedy w Genewie delegaci polscy popierali wniosek, aby urlopy obowiązywały także w innych krajach — konferencja genewska odrzuciła to ze względów konkurencyjnych.

O g. 1 w nocy zabrał głos mini-

ster pracy p. Prystor, który w długim przemówieniu odpiął wytoczone podczas dalszej dyskusji zarzuty. Wyraża zdziwienie minister, że sprawa Kas Chorych zajęła prawie cały czas dyskusji, chociaż są w tym resorcje daleko ważniejsze sprawy np. sprawa bezrobocia. Co do udziału cekiwi-ster — urzędników w Kasach Chorych — to zaznacza p. Prystor, iż nie obochdził go wyznaczenie polityczne urzędnika. Chodzi mu o to, aby urzędnik pracował lojalnie na rzecz instytucji.

Wobec skarg, że Kasy Chorych są w przedmiotu bankrutstwa, p. minister odczytuje zestawienie, z którego okazuje się, że dawny niedobór zamienili się na poważne nadwyżki, bądź też zmalał b. znacznie.

Następnie przedstawił szczegółowych wyjaśnień gener. insp. pracy p. Klott, dyr. urz. emigr. Nakoniecznikoff i dyr. Dworacznyk.

Posiedzenie przerwano o godz. 3-ej nad ranem.

## Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

Warszawa, 24.I (P.A.T.) W Sejmowej Komisji Budżetowej, przed przystąpieniem do głosowania nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych zabrał głos poseł Pajak (P. P. S.) który w imieniu centrum i lewicy oświadczył, iż stronnictwa głosować będą przeciwko poprawkom referenta, o zniesieniu wysokości zapomóg do 1 propozycji. Po krótkich oświadczeniach posła Petrażyckiego i Czterwtyńskiego, którzy wypowiedzieli się o poprawkach przystąpiono do głosowania.

Przyjęto wniosek referenta o

zmniejszenie w Zarządzie Centralnym pożyczki na wydatki o 70.000 zł., inne wydatki o 60.000 zł., biuro o 398.721 zł., wydawnictwa urzędowe w dziale utrzymania wojska zmniejszono o 34.000 zł. W tym samym dziale inne wydatki zmniejszono o pół miliona zł. Pozycję na wyżywienie ludzi zmniejszono na wniosek referenta o 3.624.121 zł. a na wyżywienie zwierząt o 3.233.240 zł. Fundusz dyspozycyjny zmniejszono o 2.000.000 zł. Inne wnioski wśród nich i posła Pajaka o zmniejszenie liczby szeregowych niezawodowych o 60.000 odrzucono.

## Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Warszawa, 24.I (P.A.T.) W czasie obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych pierwszy zabrał głos minister Zaleski, który oświadczył, że wzorem lat poprzednich korzysta z okazji dyskusji budżetowej Ministerstwa, aby omówić pracę tego resortu, z punktu widzenia administracyjnego, oddzielając od tej debaty kwestje polityki zagranicznej Państwa. Stosownie do życzeń

wyrażonych do roku zeszłego przeprowadzono szereg zagadnień organizacyjnych lub technicznych. Uznając doniosłość spraw gospodarczych dla polityki zagranicznej, posunięto naprzód w obecnym roku tworzenie podstap istotnych do pracy ekonomicznej.

W lutym 1929 r. odbył się w Warszawie zjazd radców handlowych, przy współudziale Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Instytutu eksportowego. Uzyskano wówczas podstawy dla instruktora w dziale czynności urzędników konsularnych oraz ustale-

no metody jego pracy. Już dziś można zauważyć dodatnie objawy tych nowych przepisów. Ministerstwo wydało zbiór przepisów konsularnych, których część pierwsza ukazała się już w druku, a druga i trzecia wyjdą za parę miesięcy. Dalej przygotowałyśmy materiały do przepisów dla urzędników służby dyplomatyczno-konsularnej.

Następnie p. minister porusza kwestię wydawnictw.

Minister po omówieniu spraw poruszonych Najwyższą Izba Kontroli, przeszedł do omówienia cyfr budżetowych, stwierdzając, że cyfra dochodu wynosi 13.150.000 zł. a suma wydatków 56.440.000 złotych czyli o 1.040.139 zł. więcej niż w r. ub. Gdy się jednak weźmie pod uwagę 15 proc. dodatek dla urzędników oraz inne świadczenia to ostatecznie suma wydatków będzie o 525.000 zł. niższa niż w roku ubiegłym. To zmniejszenie budżetu narzucone nam zostało przez ogólną oszczędnościową politykę rządu. P. minister między innymi podkreśla jednak, że wydatki na służbę zagraniczną są niewystarczające i powinny być o kilka milionów wyższe, by mogły zaspokoić placówki.

## Delegacja z darem u Marszałka Piłsudskiego

Warszawa 24.I (P.A.T.) W dniu dzisiejszym delegacja Ministerstwa Robót Publicznych złożyła Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze album pamiątkowy p. t. „Pomniki bojowników o niepodległość Polski”. Album zawiera kilkanaście ilustracji: pomniki, tablice i nagrobki bojowników o niepodległość od powstania Sycylińskiego 1863 r.

## Komisja w sprawie zejść w Sejmie w dniu 31.X—1929 r.

Warszawa, 24.I. (P.A.T.) Dzień odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji nadzwyczajnej, badającej zejścia w dniu 31 października w przedsiomku sejmowym. Komisja postanowiła przesłuchać szereg świadków oraz zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o udzielenie akt dochodzeń prowadzonych po zejściach przez komendę miasta Warszawy.

## Apollo POLA NEGRI

JAKIEJ JESZCZE NIE WIDZIELIŚCIE

DZIŚ O GODZ.  
8, 10, 12

w arcyfilmie

Ulica Potępionych Dusz

Wielki sukces stołce Europejskich i świetny triumf naszej rodzimych POLA NEGRI

Dzieje kobiety upadłej, którą Miłość wznosi z otchłani ku Światłu

w pozostałych rolach: Jan Rehmann i Warwick Ward

Piękna perspektywa!



Z dnia i nocy...

Wspaniały interes pp. Woroneckiego i Pawłowskiego.

Skrzętny gospodarz zapasy na post zwrócił już. P. Wendel błogosławi los.

Pan Woronecki Aleksander (ul. Marjampolska 39), mistrz krwawego topora, wyszedł we wtorek na miasto.

Po godzinie p. Aleksander wrócił rozradowany i u progu już wital we-solo domowników:

— Ach, zrobiłem złoty interes — rzeki, zacierając ręce. Spotkałem takich frajerów, co za parę złocistych sprzedali mi kelo 50 kg. prawdziwego sera. Wystarczy na post. Chciałem wziąć całe 100 kilo, ale ubiegł mnie Pawłowski i wziął polewę, a niech go cholera!

Ser wypakowano, oczyszczono ze ślomy, jeden mały krzątek pokrajano, kupiono oczyszczoną, przyniesiono kiełbasy i p. Aleksander urządził sutą libację za powedenie w interesie.

Po skończonej libacji, gdy p. Woronecki zabierał się do odpoczynku, zapukał ktoś w drzwi.

— Czy zastalem pana majstra — zapytał pukający.

— Jezdem — odpowiedział p. Aleksander, zdejmując but.

Po chwili weszli do mieszkania p. Jakób Wendel (Kupiecka 38), stynny z dobroci swych wyrobów fromażer, mleczarz, masłarz i jęczarz, w towarzystwie jakiegoś cywila w amerykańskich okularach z fajką w zębach, i przemówił do p. Aleksandra w te słowa:

— Panie Woronecki, nie rób pan grandy, oddaj pan ser, coś go kupił na fuche.

Panu Woroneckiemu pociemniało w oczach, a gdy jeszcze cywil wstał z kieszeni latarkę elektryczną, lornetkę i bloknotes, p. Aleksander wyseptał:

— Ja nie wiedziałem, że ten ser był na lewo.

46 kg. przedślicznego szwajcarskie-

go sera z dużymi dziurkami i pięknym zapachem oddano p. Wendelowi, a p. Woroneckiego w towarzystwie panów: Ryszarda Wawrzyniaka (ulica Marjampolska 14), Piotra Górni (Marjampolska 14) i Józefa Bukowskiego (Sosnowa 29) — przekazał sędziemu śledczemu.

Pan Pawłowski Piotr (Księżyno, w gminie Starosielec), współnik transakcji uciekł z krąkami sera i dotychczas się ukrywa.

Rozpacz zcicieli rudej krowy.

Zwierzę, poświęcone na ofiarę, zostało przez złoścyców utopione.

Wśród wyznawców i zwolenników zabobonu p. Mowszy Liwskiego panuje wątpienie i smutek. Ruda krowa, która w myśl tajemniczego rytuału miała być zaszlachetowana i spalona na ofiarę bóstwu powodzenia, została utopiona w rzece Brzozowej przez nieznanych złoścyców.

Zły rok w rodzinie państwa Kiw...

Pod fatalnymi auspiciami zaczął się w rodzinie pp. Kiw... rok 1930.

Pan Marjan, który urządził ucztę noworoczną w mieszkaniu swem przy ul. Marjampolskiej 64, ucierpiał stróżę od pijanych intruzów. Pan Piotr, krew krwi p. Marjana został znowu smutnie pekliwany przez jakiegoś urwopolca, który dobrał się do mieszkania pp. Kiwaczyńskich i zabrał 2 motorki elektryczne wartości 400 złotych.

Zły omien czy też tylko zbieg okoliczności?

Ogień w firmie „Samochód”.

W dniu 23 stycznia b. m. przy ul. Kilińskiego 6 w garażu firmy „Samochód”, tak szacynnie znanej ze swej sprawności i wygodnych i estetycznych autobusów, w czasie naprawy jednej z Paulinek (feralny № 13) zapaliła się benzyna.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż miejska, lecz ogień zdążył ugasić już przed przybyciem straży pracownicy firmy.

Przy sposobności zapytał należy czy wszystkie warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego w tem latwo palnym przedsiębiorstwie w centrum 100 tysięcznego miasta są zachowane?

Dr. med. Józef Kerszman OKULISTA b. asystent zakładu dr. Pinesa BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-58

Zły dzień Fuldów.

Ojciec i syn, miotła i nóż.

Pan Fulda, dozorca domowy przy ul. Łódzkiej 1, krzepko dźmierzył w dłoniach berło swego zawodu i, przetykając ważnością sprawowanej funkcji, małą zwracał uwagę na wychowanie syna.

Toteż synalek wychował się samopas na wielkiego niepionia. Przedwczoraj złożył papie wizytę i tak sobie prosto z mostu zażądał gotówki na oczyszczoną.

Przebrała się miarka cierpliwości starego Fuldy, a że miał akurat narzędzie fachowe w garści, splunął ze złością i dziarsko zaczął okładać synka.

(Ulicy w to graj! Zabrała się spora kupa ciekawych kumoszek i gapiów wszelkiego autoramentu i dalej zagrzewać starego de boju.

Synalek stał, stał, aż wreszcie wziął się do ojc.

Stary Fulda, widząc że nie zdzierzył, rzucił resztki miotyły i za nóż.

Tymczasem zwabieni wrzawą wojenną przybyli 4 ej posterunkowi i zabrali walkarzy do Komisariatu.

Publika rozszala się z żalem.

— Przytrzymał mocno p. Fuldę Aleksandr (ulica Zamenhofska 14), poszukiwaną przez Sąd Okręgowy.

Mamy ich!

krzyknęli wesoło dwaj Pinkertonowie tutejsi, łapiąc 2, poszukiwanych za kradzież i przywłaszczanie, ananasów.

Są to: P. Jan Błaszczuk ze Zwierzycyca i p. Waszek Bronisław (Sitarzka 21).

Bilans jednego dnia

— Z mieszkania p. Pietruszewskiego Jana (ul. Młynowa 60) skradli nieujawnieni dotychczas sprawcy 2800 zł w gotówce.

— Z mieszkania p. Jakobsona Zelika (ul. Nowy-Swiat 1) skradziono garderobę wartości okolo 1000 złotych.

— Mircewiczowi Aleksandrowi (ul. Sienkiewicza 2) nieznany złodziej-szak skradł z szafki w sklepie 100 złotych.

— Segal Ryfca (ul. Kupiecka 21) skradziono posciel wartości 150 złotych.

— To samo uczynił nieznanymi amator p. Blumentalowi Beniaminowi (Ciepła 5) zabierając mu również posciel.

Napad na kurnik.

Jakis nieprzyjaciel skrzydlatego stworzenia uczynił bestjalny napad na kurnik p. Niedzwiedzkiej Jadwigi (Nowo-Warszawska 20). Padło ofiarą 5 Orpingtonów, 3 Weydenocki czarne, 2 Plymouthrocki i 7 zielononóżek. Ukłębione lebki pozostały w kurniku, a krwawe ślady znaczą drogę zbrodniarza.

P. Niedzwiedzka nie wątpi, że mordca kurzy zostanie odnaleziony.

HARCE SAMOCHODOWE.

22-go stycznia wieczorem autobus 77015, prowadzony przez szofera Borowskiego Antoniego, na jednej z ulic w Zabłudowie, w czasie omijania idącego z przodu auta ciężarowego zderzył się z tem ostatniem. Autobus uszkodzony. Wypadków z ludźmi, prócz lekkich potłuczeń, nie było.

Rozwydrzony bezkarnością kłusownik

wbiją nóż w gajowego.

W rewirze lesnym Nowiny w nadleśnictwie Knyszyńskim dwaj gajowi Henryk Jabłoński i Alfons Zieman, w towarzystwie leśniczego Sippa; w czasie obchodu natknęli się na kłusownika Aleksandra Zaleskiego. Na widok gajowych kłusownik zaczął uciekać, lecz został dopędzony przez gajowego. W czasie szamotanias odłamano łufę ed kolby karabina, który posiadał kłusownik. Rozwleczony tem Zaleski zlapał za nóż i wbił go szyję Jabłońskiego. Nieszczęśliwa ofiara dobrze spełniał obowiązek padł na ziemię brecząc krwią. Korzystając z tego, kłusownik Zaleski uciekł i skrył się w lesie. Gajowego Jabłońskiego odwieziono do szpitala w Knyszynie.

Zaleskiego 18-letniego chłopaka, który już raz był karany 8-miesięcznym więzieniem za kradzież, lecz amnestjowany ze względu na swój młodzieńczy wiek, osadzono w więzieniu.

Z Ekranu.

„Ulica potępionych dusz” — kino Apollo.

W umiennie dobranym stylu obrazów w obecnym repertuarze kinowym, dyrekcja „Apella” wyświetla film z życia tajemniczego ulicy i splunek wielkiego portowego miasta. W głównej roli wesołej córy Korintu występuje rodzeczka nasza Pola Negri, która tak celuje w tego rodzaju rolach. Swą żywiołową i szczerą grą podnieśla tutaj wielką artystyczną rolę dziewczyny portowej do wyzyn prawdziwego arymu. Przesubtelnie oddane są fazy w zmaganiu duchem pięknej Lu, która z otchłani napatku moralnego wznosi się ku miłości i światłu, lecz ścigana przeszłością ginie śmiercią samobójczą w obawie przed powrotem do starego życia. Partner Lu, Warwick Ward w roli apaza portowego wysuwa się na pierwsze miejsce. Reżyser umiejętnie wykonał morakie plenery. Najbardziej udane zdjęcia dał z burzy.

Caleśc ogląda się ze wzrastającym zaciekawieniem aż do końca, a treść trzymają w wielkim napięciu.

DOKTOR M. KANÉL ChOROBY WENERYZYCHNE, SKÓRNE I WŁOSÓW. Przyjmuje od godz. 9-11 od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

Dr. med. S. DŁUGACZ Akuszerka i choroby kobiece przeprowadziła się Białystok, Rynek-Kościuszki 25. Tel. 7-88 przyjmuje od godz. 9-11 od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI ChOROBY WENERYZYCHNE, SKÓRNE I MOCZOPŁCIWIE Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. W niedziele i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Butkiewicz Piotr, rocznik 1889, zamieszkały w Wólkewsku Centralnym woj. Białostockiego, ul. Królowej Jadwigi, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Ossianina. 42-3

Potrzebna służąca do wszystkiego od zaraz, z dobrimi rekomendacjami. Zgłoszenia w Administracji „Głosu Obywatela”, Rynek Kościuszki 9, od godz. 10-tej do 3 papol. 1-5p

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m. Sobota 25-1. 11.58-12.05. Sygnał czasu. 12.05-13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kam. meteor. 13.00. Kom. gospodarczy. 13.45. z Kącik artystyczny L. S. G. 16.15-17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Skrzynka pocztowa” - korespondencja biuletynu omówi dr. M. Stepanowki. 17.46. Słuchaw. dla dzieci z Krakowa p. t. „Przygody Duszka Kaszubskiego Smetka”. 18.45. Rozmaitości. 19.10 „Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków”. 19.25-19.40. Flyty gramofonowe. 19.55-20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronem. 20.00. Odczytanie progr. na dzień nast. Wiadomości bież. 20.15. Feljton p. t. „Lewy u podnóża góry Ruwenzori w Afryce” — wygl. p. W. Marylski. 20.30. Koncert wieczorny, w grzewie kom. Teatrów Miejsk. 22.00. Rozmowa z dziennikarzem. 22.15. Kam. meteor. pol. sport. 22.35. Kam. P. A. T. 23.00-24.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej hot. „Bristol”. Ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

„Modern” DZIS

Największy film świata oszalamiający potęgą treści, artyzmem gry i reżyserji

ARKA NOEGO

rewelacyjny dramat miłości współczesnej i miłości biblijnej, na tle wielkiej wojny światowej i rozszalałych wód potopu.

Georg ORBIEN — Dolores COSTELLO w podwójnej roli: oficer amerykański i JAFET SYN NOEGO

Niewidziane Potężne sceny biblijnego potopu. dotychczas: Mrozące krew w żyłach momenty wojny światowej.

Passe-Partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

Początek: 6,30 8,30, 10,30

Dr. med. Józef Kerszman OKULISTA b. asystent zakładu dr. Pinesa BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-58

Kino Polonja D z i ś

CYRK WOLFSONA

wielki dramat życiowo-cyrkowy (Nowa wspaniała realizacja)

W rolach głównych: Helena Allan Domenico Gambino

CENA POGUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, —70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa: komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastreżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4\* lamowy, za tekstem B\* lamowy, Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.